

**XVI Niedziela Zwykła w roku A:
Mt 13,24-30 (24-43)**

że ptaki niebios - pod którymi należy rozumieć bądź dusze wiernych, bądź też siły poświęcone na służbę Bogu - przychodzą i mieszkają na jego gałęziach.

Gałęzie ewangelicznego drzewa, które wyrosło z ziarna gorczycy, jak sądzę, to różnorodne prawdy, na których wszystkie wspomniane ptaki siadają. Przyjmijmy i my skrzydła gołębie (Ps 55,7), abyśmy lecąc ku rzeczom wyższym, mogli zamieszkać na gałęziach tego drzewa, usłać tam sobie gniazdo i ucieklszy od rzeczy ziemskich, spieszyć ku niebieskim.

Wielu spośród czytających (słowa), że ziarno gorczycy jest najmniejsze ze wszystkich ziaren i to, co zostało powiedziane w Ewangelii: „Panie, pomnóż w nas wiarę” oraz odpowiedź dana im przez Zbawcę: „Zaprawdę powiadam wam, jeśli mielibyście wiarę jak ziarno gorczycy, powiedzielibyście tej górze: Podnieś się z tego miejsca, a podniosłaby się” (Łk 17,6; Mt 17,20n), będzie sądziło, że albo Apostołowie prosili o małą wiarę, albo Pan wątpił w to, że posiadają nawet małą wiarę. Ale Apostoła uważa, że wiara przyrównana do ziarna gorczycy jest największa. Cóż bowiem mówi? „Jeśli miałbym tak wielką wiarę, że góry bym przenosił, a miłości bym nie miał, na niemi się przyda” (1 Kor 13,2). Tak więc Pan mówi, że wszystko to dzieje się z mocą wiary porównanej do ziarna gorczycy. Tego samego naucza Paweł: to wszystko może być dokonane tylko przez wiarę, która jest pełna.

Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelię św. Mateusza 46,2

„Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który wzięła pewna kobieta i ukryła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.” Jak bowiem zaczyn ten udziela swej mocy wielkiej ilości mąki, tak i wy zmienicie cały świat. Rozważ roztropność (Zbawiciela): przytacza przykłady z przyrody, bo jak tam dzieje się to z konieczności, tak stanie się i tu. Nie mów mi: Co poradzimy my, dwunastu ludzi, gdy wpadniemy w tak wielki tłum. Wasza światłość zabyłnie przede wszystkim dzięki temu, że wniczacie się w tłum i nie uciekacie. Jak zaczyn zakwasza ciasto, gdy zbliża się do mąki, i to nie tylko powierzchownie, ale zmieszka się z nią - nie powiedział bowiem „włożyła” ale „ukryła” - tak i wy; gdy się zmieszka i ściśle zjednoczycie z tymi, którzy was zwalczają, zwyciężycie. I jak zaczyn, który wprawdzie jest ukryty, lecz nie ginie i w krótkim czasie przekazuje swoje działanie całości, tak samo stanie się też przez wasze przepowiadanie. Nie lękajcie się tedy, jeśli wam wiele cierpień przepowiedziałem, albowiem pomimo to zajaśniejecie i wszystko zwyciężycie.

Trzy miary oznaczają wielką ilość - tą liczbą Jezus zwykł był wyrażać wielką ilość. Ale nie dziw się, jeśli mówiąc o królestwie wspominał o ziarnie i kwasie, mówił bowiem do ludzi nieuczonych i prostych, których tak trzeba było naprowadzać. Byli oni tak prostoduszni, że nawet po tym (porównaniu) potrzebowali wielu objaśnień.

Ale gdzie są synowie Greków? Nie uczą się mocy Chrystusa, widząc prawdę czynów. Niech z dwu przyczyn hold Mu oddadzą: że przepowiedział tak wielkie wydarzenie i że je spełnił. Albowiem On jest tym, który włożył tę moc w zaczyn. I dlatego też tych, którzy weń uwierzyli, wniessał w tłum, abyśmy innym udzielali naszej nauki. Niech więc nikt nie użala się na tę małą liczbę. Albowiem wielka jest siła przepowiadania, a to, co raz się zakwasiło, znowu staje się kwasem dla reszty. I jak iskra, gdy raz chwyci drzewo, wznieca płomień z tego, co może zostać spalone i wszystko nim ogarnia, tak też rzecz ma się z przepowiadaniem. Ale Jezus nie mówił o ogniu, ale o kwasie. Dlaczego? Ponieważ nie od ognia wszystko pochodzi, ale także od drzewa, które się zapaliło. Tu zaś kwas sam przez się sprawia wszystko. Jeżeli dwunastu ludzi zaprawiło zaczynem cały świat, to bacz, jak wielka jest nasza niegodziwość: jesteśmy tak liczni, a nie możemy nawrócić reszty. A przecież my powinniśmy wystarczyć dla tysiąca światów i dla nich stać się zaczynem!

**Stronice te zawierają Słowa Pisma Świętego.
Dlatego powinny być uczczone i godnie traktowane!**

24. Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli.
25. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.
26. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.
27. Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?
28. Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?
29. A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy.
30. Pozwólcie obojgu rość aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiązcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.
31. Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli.
32. Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, jest większe od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują z powietrza i gnieźdzą się na jego gałęziach.
33. Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.
34. To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.
35. Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.
36. Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie i prosili Go: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście!
37. On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.
38. Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.
39. Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie.
40. Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata.
41. Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości,
42. i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.
43. Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

24. Inną przypowieść im przedłożył: «Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swej roli»

Sdz 14,12-13 Samson zwrócił się do nich w słowach: «Pozwólcie, że wam przedłożę zagadkę. Jeżeli mi ją rozwiążecie w przeciągu siedmiu dni wesela, dam wam trzydzieści tunik lnianych oraz trzydzieści szat ozdobnych. Jeżeli jednak nie będziecie mi mogli rozwiązać zagadki, wówczas wy mi dacie trzydzieści tunik lnianych i trzydzieści szat ozdobnych». Odpowiedzieli mu: «Przedstaw swoją zagadkę, a będziemy jej słuchać».

Iz 28,11-13 Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu. Ten, który mu powiedział: Teraz, odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz, spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby szli upadli na wznak, i rozbili się, żeby uwikłali się w sieci i byli schwytani.

Ez 17,2 «Synu człowieczy, zadaj zagadkę i opowiedz przypowieść domowi izraelskiemu.

Łk 13,18 Mówił więc: «Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?»

Mt 13,31 Inną przypowieść im przedłożył: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli.

Mt 13,33 Powiedział im inną przypowieść: «Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło».

Mt 13,44-45 Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca, poszukującego pięknych pereł.

Mt 13,47 Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.

Mt 18,23 Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami.

Mt 20,1 Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy.

Mt 22,2 «Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi.

Mt 21,33 Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Mt 25,1 Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.

Mt 13,19 Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Mt 4,17 Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie.

Kol 1,3-5 Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was - odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych - z powodu nadziei nagrody odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy - Ewangelii,

1 P 1,23 Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa.

Jan Chryzostom, Homilie na Ewangelię św. Mateusza 46,1

Do przewrotności szatana należy dołączenie błędu do prawdy przez ubieranie go w pozory prawdopodobieństwa, aby móc łatwo oszukać tych, którzy dadzą się zwieść. Dlatego też (Pan) mówi o kąkol, który na oko podobny jest do pszenicy, a nie o innym ziarnie. Następnie wskazuje na sposób podstępny, mówi bowiem: „A gdy ludzie spali”. Gotuje tu wielkie niebezpieczeństwo szczególnie dla tych gospodarzy, którym powierzono pieczę nad rolą; ale nie tylko gospodarzom, lecz także i ich podwładnym. Okazuje się, że błąd przychodzi po prawdzie, co także skutek rzeczy potwierdza. Albowiem po prorokach przyszli fałszywi prorocy, po Apostołach - fałszywi apostołowie, po Chrystusie - Antychryst... Teraz, gdy szatan widzi, że jedno ziarno dało owoc setny, drugi sześćdziesiąty, inne znowu trzydziesty, na inny sposób się bierze. Gdy bowiem tego ziarna, które korzeń zapuściło, nie mógł ani zebrać, ani wypalić, ani zdusić, podstępem przygotowuje zasadzkę dosiewając swojego nasienia. A czym, powiedz, różni się śpiący od tych, których w poprzedniej przypowieści nazwał „przy drodze”? Tym, że tam (szatan) natychmiast porwał ziarno, nie pozwolił mu nawet zapuścić korzeni, tu natomiast większej potrzebował sztuki. To zaś mówi sam Chrystus, ucząc nas, abyśmy zawsze czuwali, bo chociażbyś - powiada - tamtych szkód uniknął, to jeszcze jest inna szkoda. Jak bowiem tam przez drogę, przez owoce, przez ciernie, tak tutaj przez sen przychodzi zguba; tak więc trzeba pilnować się ustawicznie. I dlatego powiedział: „Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 10,22; Mk 4,33). A jakżeż - powiesz - można nie spać? Nie spać snem cielesnym jest rzeczą niemożliwą, można natomiast nie spać snem woli. I dlatego też Paweł powiedział: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze” (1 Kor 16,13)...

Popatrz na przywiązanie sług. Spieszą się, by zebrać kąkol, chociaż czynią to bez zastanowienia; świadczy to jednak o ich gorliwości względem nasienia i że to jedynie mają na oku, by dobre nasienie nie zginęło. Nie jest bowiem sprawą nagłą, by kąkol został ukarany. Na razie starają się o to, aby chorobę usunąć. Ale i o to także nie starają się wprost, bowiem nie przywłaszczają sobie prawa decyzji, ale oczekują wyroku swego Pana, mówiąc: chcesz (zbierzemy)? Cóż na to Pan? Wzbrania im tego mówiąc: „Nie, byście zbierając kąkol, nie wykorzystali z nim razem pszenicy”. Powiedział zaś tak zapobiegając temu, by nie powstawały wojny, rozlew krwi i rzezie...

Hieronim, Komentarz do Ewangelii św. Mateusza 1,13,31

„Królestwo niebieskie podobne jest do ziarna gorczycy, które wziął człowiek i zasiał na swojej roli; jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, gdy jednak wzrośnie, większe jest od wszystkich jarzyn i staje się drzewem tak, że ptaki niebieskie zlatują się i mieszkają na jego gałęziach”... Wielu uważa, że człowiek, który sieje na swojej roli, to Zbawiciel, który sieje w duszach wiernych; inni natomiast uważają, że jest to sam człowiek siejący na swym polu, to jest w samym sobie i w swoim sercu. Kim jest ten, kto sieje, jak nie zmysł nasz i duch, który przyjmując ziarno przepowiadania i ogrzewając nasienie wilgotnością swojej wiary sprawia, że kiełkuje ono na polu własnego serca?

Prawda bowiem Ewangelii jest najbardziej nieznaczną ze wszystkich nauk. Najpierw bowiem, gdy głosi Boga--Człowieka, Chrystusa zmarłego i zgorzenie Krzyża, nie wydaje się mieć nawet pozorów prawdopodobieństwa. Porównaj taką naukę z tą, którą głoszą filozofowie, z ich księgami, ze wspaniałością wykładu, z kompozycją mów, a zobaczysz wtedy, o ile jest mniejsze nasienie przepowiadania Ewangelii od wszelkich innych nasion. Ale gdy one wzrosną, nie okazują nic porywającego, nic żywego, nic życiodajnego, całe są przegniłe i rozmiękle, wzrastają w rośliny i ziola, które szybko więdną i rozpadają się; nasze natomiast przepowiadanie, które na początku wydało się nieznaczące, gdy zostanie zasiane bądź w duszy wierzącego, bądź na całym świecie, nie wzrasta w ziolo, ale rozwija się w drzewo tak,

rzekły do roztropnych: "Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 25,32 I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych *ludzi* od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.

1 Kor 4,5 Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę.

Ml 3,16-21 Tak mówili między sobą ludzie bojący się Boga, a Pan uważał i to postyszał. Zapisano to w Księdze Wspomnień przed Nim dla dobra bojących się Pana i czczących Jego imię. Oni będą swoją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak jest litościwy ojciec dla syna, który jest mu posłuszny. Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a krzywdzicielem, między tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy wyrządzający krzywdę będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczony cielęta. I podepciecie grzeszników, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał - mówi Pan

1 Tm 5,24 Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą w ślad.

1 Sm 25,29 Jeśli natomiast ktoś powstanie, aby cię prześladować i czyhać na twe życie, niech dusza pana mego będzie dobrze zamknięta w woreczku życia u Pana, Boga twojego, życie zaś wrogów niech wyrzuci przy pomocy wydrążenia procy.

Mt 25,41 Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: "Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!

Iz 27,10-11 Ponieważ warowne miasto stanie się pustkowiem, siedzibą wyludnioną i jak pustynia opustoszała. Tam pasać się będzie stado cieląt i tam kłaść się i skubać jego gałązki. Gałęzie jego uschnąwszy odłamią się: przyjdą kobiety i popalą je. Bo jest to naród nierozumny. Dlatego nie zmiłuje się nad nim jego Stwórca ani mu Stworzyciel jego nie okaże litości.

Ez 15,4-7 Oto w ogień się wrzuca je na spalenie. Obydwa jego końce ogień już strawił, a środek został nadpalony. Czy przyda się jeszcze na co? Oto gdy jeszcze było nietknięte, już nie nadawało się do obróbki; tym mniej się nada do obróbki, gdy ogień je strawił, a ono spłonęło. Dlatego tak mówi Pan Bóg: podobnie jak z drzewem winorośli, które jest wśród drzew w lesie, a które wrzuciłem w ogień na spalenie, tak postąpię z mieszkańcami Jerozolimy. Oblicze moje zwracam przeciwko nim; ognia uszli, lecz ogień ich strawi, i poznacie, że Ja jestem Pan, kiedy oblicze moje zwrócę przeciwko nim.

J 15,4-6 Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i plonie.

25. Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mt 25,5 Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły.

Iz 56,9-10 Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! Stróżę jego - są wszyscy ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą sennie, wylegują się, lubią drzemać.

Dz 20,30-31 Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was.

Gal 2,4 A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.

2 Tm 4,3-5 Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań - ponieważ ich uszy świerzbią - będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znosź trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

2 P 2,1 Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, a sprowadzą na siebie rychłą zgubę.

Hbr 12,15-16 Baczenie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który rośnie w górę, nie spowodował zamieszania, a przez to nie skalali się inni, i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo.

Ap 2, 19-20 Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie liczniejsze od pierwszych, ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom.

2 Kor 11,13-15 Ci fałszywi apostołowie to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według swoich uczynków.

1 P 5,8-10 Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie. A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

Ap 12,7-9 I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.

26. A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.

Mk 4,26-29 Mówił dalej: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie

wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo».

27. Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: "Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?"

1 Kor 3,5-9 Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost - Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą.

Ef 4,11 I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego,

1 Kor 12,28-31 I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary: a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

2 Kor 5,18-20 Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę pojednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!

2 Kor 6,1-4 Współpracując zaś z Nim napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. Mówi bowiem /Pismo/: W czasie pomyślnym wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydzono /naszej/ posługi, okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków

Rz 16,17 Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wzniecają spory i zgorszenia przeciw nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich!

1 Kor 1,11-13 Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: «Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa». Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?

Gal 3,1-3 O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście na skutek wypełnienia Prawa za pomocą uczynków, czy też stąd, że daliście posłuch wierze? Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem?

Jk 3,15-16 Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki.

28. Odpowiedział im: "Nieprzyjazny człowiek to sprawił". Rzekli mu słudzy: "Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?"

Łk 9,49-54 Wtedy przemówił Jan: «Mistrzu, widzieliśmy kogoś, jak w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami». Lecz Jezus mu odpowiedział: «Nie zabraniajcie; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami». Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia z tego świata, postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: «Panie, czy chcesz, a powiemy, żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich?»

1 Kor 5,3-7 Ja zaś nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakby był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. Wcale nie macie się czym chlubić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

2 Kor 2,6-11 Niech już takiemu wystarczy, kara, wymierzona przez większość spośród was. Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. Dlatego napominam was, abyście jego sprawę rozstrzygnęli z miłością. W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też *mu wybaczam*. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś wybaczyłem, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane.

Jud 1,22-23 Dla jednych miejcie litość, dla tych, którzy mają wątpliwości: ratujcie *ich*, wyrываяc z ognia, dla drugich zaś miejcie litość z obawą, mając w nienawiści nawet chiton zbrukany przez ciało.

1 Tes 5,14 Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi!

29. A on im odrzekł: "Nie, byście zbierając chwast nie wyrwali razem z nim i pszenicy. Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żencom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza"».

Mt 3,12 Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym».

Mt 22,10-14 Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala zapełniła się biesiadnikami. Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka, nie ubranego w strój weselny. Rzekł do niego: "Przyjacielu, jakże tu wszedłeś nie mając stroju weselnego?" Lecz on oniemiał. Wtedy król rzekł sługom: "Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów". Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych».

Mt 25,6-13 Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne